Robert Łoś

Niemcy wobec konfliktu w Bośni i Hercegowinie. Próba stabilizacji

Wojna w Bośni i Hercegowinie lat 1992–1995 była najkrwawszym konfliktem prowadzącym do rozpadu Jugosławii, który miał z pewnością wiele przyczyn. Wśród zewnętrznych, nie bez znaczenia, był rozpad systemu komunistycznego i przemiany w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Również duży wpływ miała śmierć przywódcy obdarzonego uznanym autorytetem – Josipa Broz-Tity (1980). Spory o sukcesję wśród polityków nie scalały federacji¹, ale stwarzały możliwość budowy państw narodowych. Niezwykle ważne były różnice religijne, etniczne i kulturowe². Wyznawanie różnych religii, funkcjonowanie w różnych formacjach kulturowych i etnicznych powodowało, że w republikach, wśród poszczególnych grup, wytworzyły się odrębne systemy wartości, co w określonych sytuacjach mogło prowadzić i doprowadziło do wzrostu napięcia i powstania sytuacji konfliktowej. Bez wątpienia na wzajemne niepokoje wpływały również tragiczne wspomnienia wydarzeń historycznych, w szczególności z lat II wojny światowej, potęgując wzajemną wrogość³, tłumioną przez rządy komunistyczne. Pogarszała się również sytuacja gospodarcza. W latach 80. XX w. wzrost PKB był tylko nieco powyżej zera, rosło bezrobocie⁴. Wzrastało zadłużenie zagraniczne, wynoszące w połowie lat 80. ponad 20 mld dolarów⁵. Pogłębiały się jednocześnie różnice między południem kraju a bardziej rozwiniętymi gospodarczo republikami północnymi, które wytwarzały większość produkcji przemysłowej⁶.

¹ M.J. Zacharias, *Komunizm. Federacja. Nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie – przekształcenia – rozkład*, Warszawa 2004, s. 397; D. Pavličević, *Historia Chorwacji*, Poznań 2004, s. 483; S. Wojciechowski, *Integracja i dezintegracja Jugosławii na przełomie XX i XXI wieku*, Poznań 2002, s. 44; M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990–2000. Tło historyczne i stan obecny*, Warszawa 2001, s. 163.

² F. Gołembski, *Etnokulturowe uwarunkowania stosunków politycznych na Bałkanach*, [w:] *Bałkany. Etnokulturowe podłoże konfliktów*, red. W. Konarski, A. Koseski, Pułtusk 2005, s. 74.

³ A. Giza, J. Gmitruk, *Tajne raporty z Jugosławii*, Warszawa 2002, s. 81; M. Waldenberg, *Kwestie narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 1992, s. 380; I. Rycerska, *Rozpad Jugosławii, przyczyny i skutki*, Kielce 2003.

⁴ M.J. Zacharias, dz. cyt., s. 401.

⁵ P. Bosak, *Zadłużenie zagraniczne Jugosławii*, „Sprawy Międzynarodowe” 1988, nr 9.

⁶ M. Waldenberg, *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej*, Warszawa 2000, s. 444.

Istotnym źródłem konfliktów w Jugosławii były odmienne stanowiska w sprawie przyszłości monopartyjnego systemu rządów. W grudniu 1989 r. władze Chorwacji i Słowenii zdecydowały się zalegalizować partie opozycji⁷. W czerwcu 1991 r. Słowenia i Chorwacja proklamowały niepodległość, co w pół roku później spotkało się z międzynarodowym uznaniem. W obronie utrzymania integralności republik rozpoczęły się walki, które na obszarze Słowenii trwały krótko, ale już na terenie Chorwacji przekształciły się w długotrwałą wojnę.

Wydarzenia w innych republikach federacji odbyły się na działaniach na terenie Bośni i Hercegowiny. Jesienią 1990 r. przeprowadzono tu wybory, w których zwyciężyły partie polityczne opierające swój program na tożsamości etnicznej. Utworzyły one koalicję, na czele której stanął Alija Izetbegović⁸, lider Partii Akcji Demokratycznej (SDA). Deklaracje niepodległości Słowenii, Chorwacji i Macedonii postawiły jednak Bośnię i Hercegowinę w trudnej sytuacji. Rząd w Sarajewie miał więc do wyboru pozostanie w federacji zdominowanej przez serbskich nacjonalistów bądź wojnę domową⁹. Dlatego można uznać, że ogłoszenie niepodległości przez Bośnię i Hercegowinę było bardziej wynikiem wydarzeń zewnętrznych niż konsekwencją dążenia do posiadania własnego państwa. W większym stopniu niż jakakolwiek inna republika, Bośnia i Hercegowina była prawdziwie wielokulturowym obszarem. Muzułmanie stanowili tu prawie 44% jej ludności, Serbowie 31%, Chorwaci ponad 17%¹⁰. Pozostały odsetek jej mieszkańców stanowiła mieszanka innych narodowości i grup etnicznych, w tym Węgrów, Albańczyków i Cyganów¹¹. Grupy te nie tylko się od siebie nie izolowały, ale często łączyły poprzez zawieranie małżeństw mieszanych. Muzułmanie mieszkali najczęściej w dużych miastach, częściowo byli niepraktykujący, tym samym nie przywiązywali do religii wagi przesądzającej o życiu i śmierci. Dla Muzułmanów było ważne, że mieli oni tylko Bośnię¹², podczas gdy inne grupy własne, narodowe republiki.

Rok 1991 upłynął pod znakiem debaty między partiami na temat ewentualnego ogłoszenia niepodległości. 15 października 1991 r. parlament Bośni i Hercegowiny ogłosił memorandum w sprawie suwerenności, ale nie spotkało się to z poparciem deputowanych serbskich. Serbowie, zresztą, ogłosili wkrótce powstanie serbskich okręgów autonomicznych, które miały zostać połączone z Serbią, gdyby Bośnia podjęła decyzję o secesji¹³. 2 stycznia 1992 r. bośniacy

⁷ M.J. Zacharias, *dz. cyt.*, s. 470.

⁸ C. Skutsch, *Bosnia: Civil War 1992–1995*, [w:] *Encyclopedia of Conflicts since World War II*, vol. 1, ed. J. Ciment, Chicago 1999, s. 318.

⁹ *Tamże*.

¹⁰ W. Forgacz, *Bośniacki dramat 1992–1996*, „Przegląd Informacyjno-Dokumentacyjny” 2002, nr 1, s. 62.

¹¹ C. Skutsch, *dz. cyt.*, s. 317.

¹² M.A. Sells, *The Bridge Betrayed. Religion and Genocide in Bosnia*, Los Angeles 1996, s. 7–8.

¹³ W. Forgacz, *dz. cyt.*, s. 64.

Serbowie pod przywództwem Radovana Karadžicia ogłosili powstanie Serbskiej Republiki Bośni i Hercegowiny, która miała pozostać w granicach Jugosławii. Problemem był jednak fakt, że na tych terenach istniała znaczna liczba osiedli muzułmańskich i dlatego, z pomocą Serbii, rozpoczęto przygotowania do walki o te terytoria. W lipcu 1992 r. Chorwaci proklamowali powstanie niezależnej Chorwackiej Wspólnoty Herceg-Bośnia.

Na terenie Bośni i Hercegowiny 29 lutego i 1 marca 1992 r. odbyło się referendum w sprawie niepodległości, które zostało zbojkotowane przez mieszkających tam Serbów¹⁴. Pomimo serbskiego bojkotu 3 marca 1992 r. ogłoszono niepodległość. W następstwie tego doszło do starć w Sarajewie między Muzułmanami i Serbami, które szybko przekształciły się w regularne walki¹⁵. Ponieważ konflikt narastał, 30 maja 1992 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ wydała rezolucję nr 757, w wyniku której nałożono embargo na Serbię, obwiniając ją za wojnę w Bośni i Hercegowinie.

W nowej fazie konfliktu Niemcy początkowo nie brały udziału z uwagi na wcześniejsze, krytykowane zaangażowanie. Władze niemieckie wspierały nałożone embargo oraz konieczność pomocy humanitarnej. Bardziej wstrzemięźliwe były też wypowiedzi ministra spraw zagranicznych RFN Klausa Kinkela w sprawie uznania niepodległości Bośni i Hercegowiny, nawet jeżeli przyłączył się on do oskarżenia Serbii, jako winnej eskalacji nowego konfliktu¹⁶. Bardziej aktywna była dyplomacja innych państw EWG. Propozycją wspólnoty był plan, przygotowany przez portugalskiego dyplomata José Cutileiro, który przewidywał podział kraju na trzy odrębne jednostki, tworzące luźno skonfederowane kantony¹⁷. W sytuacji głęboko rysującego się podziału państwa prezydent A. Izetbegović ostatecznie nie przyjął tego planu i na wieść o pierwszych czystkach, zaczął mobilizować siły obronne. W odróżnieniu od sił Izetbegovicia armia Serbów bośniackich, na czele z gen. Ratko Mladiciem, była znakomicie zaopatrzona i wyszkolona. Różnice w uzbrojeniu potęgowało embargo na dostawy broni nałożone przez ONZ jeszcze we wrześniu 1991 r.¹⁸ Wszystkie sankcje nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Podobnie bezowocne okazały się rozmowy zorganizowane pod auspicjami ONZ i EWG w Londynie w sierpniu 1992 r. W wyniku presji międzynarodowej Slobodan Milošević polecił w maju 1992 r. wycofać armię jugosłowiańską z Bośni i Hercegowiny, pozostawiając tam zapasy

¹⁴ L. Podhorecki, *Jugosławia. Dzieje narodów, państw i rozpad federacji*, Warszawa 2000, s. 208.

¹⁵ M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii. Od separacji Słowenii do wojny w Kosowie*, Warszawa 2003, s. 157.

¹⁶ P. Sokołowska, *Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa RFN wobec państw obszaru byłej Jugosławii w latach 1990–2005*, Toruń 2010, s. 102.

¹⁷ W. Szulik, *Konflikt w byłej Jugosławii*, „Sprawy Międzynarodowe” 1997, nr 1, s. 99.

¹⁸ *The New Interventionism 1991–1994. United Nations Experience in Cambodia, former Yugoslavia and Somalia*, ed. J. Mayall, Cambridge 1996, s. 166.

uzbrojenia i amunicji Serbom zamieszkałym w tym regionie. Wobec dobrego zaopatrzenia serbska milicja kontynuowała tymczasem „czystki etniczne”¹⁹. Do końca 1992 r. ponad dwa miliony Bośniaków, głównie Muzułmanów, ale też Chorwatów i Serbów utraciło swoje domy. Przy użyciu tych metod wschodnia i północna Bośnia została faktycznie inkorporowana do Republiki Serbskiej w Bośni, z wyjątkiem enklaw Sarajewa, Żepy, Goražde i Srebrenicy. Do końca 1992 r. zajęto tym samym 70% terytorium republiki²⁰.

Począwszy od wiosny 1992 r., wobec pogarszającej się sytuacji w Bośni i Hercegowinie²¹ władze jej kilkakrotnie zwracały się z prośbą o pomoc i skierowanie tu sił pokojowych. Ostatecznie jednak Rada Bezpieczeństwa ONZ 8 czerwca 1992 r. podjęła rezolucję nr 758, zatwierdzając rozszerzenie mandatu UNPROFOR i wzmocnienie ich oddziałów, a także zezwoliła na rozmieszczenie obserwatorów wojskowych, personelu pomocniczego i sprzętu technicznego w Sarajewie²². Nowy kontyngent liczył 1,2 tys. żołnierzy, a jego zadaniem była ochrona lotniska przyjmującego dostawy z pomocą humanitarną. Na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 776 z 1992 r. siły UNPROFOR zostały upoważnione do wsparcia działań humanitarnych Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców. W celu zabezpieczenia skutecznych dostaw pomocy humanitarnej 9 października 1992 r. Rada Bezpieczeństwa, rezolucją nr 781 ustanowiła strefę zakazu lotów samolotów wojskowych nad Bośnią i Hercegowiną, która winna chronić przed atakami lotnictwa Serbów bośniackich²³. Zakaz ten został rozszerzony rezolucją nr 816 z 31 marca 1993 r., obejmującą wszystkie samoloty i śmigłowce, z wyjątkiem posiadających zezwolenia UNPROFOR. W kwietniu 1993 r. do operacji ONZ przyłączyły się siły lotnicze NATO, które na wniosek Sekretarza Generalnego ONZ nadzorowały zakaz lotów w wyznaczonych strefach.

Mandat UNPROFOR został po raz kolejny rozszerzony na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 836 (1993). Tym razem siłom pokojowym ONZ powierzono nadzór nad „strefami bezpieczeństwa” ustanowionymi dla ludności cywilnej Bośni i Hercegowiny. Rezolucja upoważniała oddziały pokojowe ONZ do siłowej odpowiedzi w sytuacji nierepektowania przez strony konfliktu ustalonych „stref bezpieczeństwa”. Jednak siły ONZ nie były w stanie zapobiec eskalacji konfliktu – miały zbyt słabe kompetencje i były zbyt słabo wyposażone²⁴.

¹⁹ *Bosnia-Herzegovina. „Ethnic Cleansing” Continues in Northern Bosnia*, „Human Rights Watch/Helsinki” 1994, vol. 6, no. 16, s. 5–23.

²⁰ E. O’Ballance, *Civil War in Bosnia 1992–94*, London 1995, s. 27–29, 34.

²¹ A.K. Talentino, *Bosnia*, [w:] *The Costs of Conflict. Prevention and Cure in the Global Arena*, ed. M. E. Brown and R. N. Rosecrane, New York 1999, s. 35.

²² M. Marszałek, *Użycie lotnictwa NATO w konflikcie bałkańskim 1992–1995*, Warszawa 2006, s. 35.

²³ R. Zięba, *Działania w razie zagrożenia i naruszenia pokoju*, [w:] *Organizacja Narodów Zjednoczonych. Bilans i perspektywy*, red. J. Symonides, Warszawa 2006, s. 87.

²⁴ P. Calvocoressi, *Polityka międzynarodowa po 1945 roku*, Warszawa 1998, s. 325.

Amerykanie proponowali, aby wycofać „błękitne helmy”, które właściwie nie były w stanie zapewnić bezpieczeństwa. Ostatecznie opcja USA, zastąpienia sił ONZ wojskami NATO, została odrzucona. Amerykański plan zmierzał bowiem do pozbawienia ONZ jakiegokolwiek wpływu na rozwój wydarzeń w Bośni²⁵.

Rozwój konfliktu, nie tylko w Bośni i Hercegowinie, wymuszał zwiększenie zaangażowania się zjednoczonych Niemiec, co pociągało za sobą konieczność włączenia sił militarnych Republiki Federalnej. To z kolei wymagało konieczności zmian w postrzeganiu udziału Niemiec w akcjach militarnych poza obszarem NATO. Brak uzgodnień międzypartyjnych w tej sprawie, jak i udział jednostek Bundesmarine w blokadzie wybrzeży Adriatyku (akcja NATO), wszystko to doprowadziło już 8 sierpnia 1992 r. do zaskarżenia przez SPD decyzji rządu przeciwko udziałowi okrętów niemieckich w akcji militarnej. Pomimo braku rozwiązań prawnych niemieccy żołnierze, jako obsługa samolotów rozpoznania radiolokacyjnego typu AWACS, patrolowali jugosłowiańską przestrzeń powietrzną w celu nadzorowania embarga nałożonego przez ONZ. Udział załóg samolotów stał się ponownie zarzewiem konfliktu parlamentarnego w kolejnych miesiącach 1993 r. W kwietniu Federalny Trybunał Konstytucyjny uznał, że użycie samolotów w oparciu o rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ nie stanowiło naruszenia konstytucji RFN²⁶. Ostatecznie orzeczenie Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z 12 lipca 1994 r. położyło kres wewnątrzparlamentarnej dyskusji na temat udziału Bundeswehry w operacji militarnej poza obszarem NATO. Trybunał orzekł, że decyzję o użyciu wojsk niemieckich w akcji militarnej podejmuje każdorazowo Bundestag zwykłą większością głosów. Odnosiło się to do akcji podejmowanych przez organizacje międzynarodowe (ONZ, NATO, KBWE).

W dniach 26–27 sierpnia 1992 r. odbyły się zainicjowane przez ONZ i EWG rozmowy w Londynie z udziałem wszystkich walczących stron, które były następnie kontynuowane w Genewie (od 4 września 1992 r.)²⁷ i Nowym Jorku (od 30 stycznia 1993 r.). Państwa EWG wysunęły koncepcję utrzymania nad Bośnią i Hercegowiną stref zamkniętych dla samolotów bojowych, co zostało przyjęte przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. 20 października 1992 r. doszło do pierwszego spotkania prezydentów Chorwacji, Bośni i Hercegowiny oraz „nowej” Jugosławii²⁸. Długo negocjowany plan porozumienia, opracowany przez Cyrusa Vance’a i lorda Davida Owena, zawierał zarys prawnoustrojowy nowego państwa z trzema narodami: serbskim, chorwackim i muzułmańskim. Druga część projektu porozumienia dotyczyła zasad kontroli, a trzecia – podziału Bośni i Hercegowiny na dziesięć prowincji, łącznie ze zdemilitaryzowaną częścią Sarajewa. Zgodnie

²⁵ J. Kiwerska, *Świat w latach 1989–2004. Wydarzenia – konflikty – procesy*, Poznań 2005, s. 92.

²⁶ P. Sokołowska, *Polityka zagraniczna...*, s. 114.

²⁷ I. Rycerska, *dz. cyt.*, s. 99.

²⁸ W. Walkiewicz, *Jugosławia. Byt wspólny i rozpad*, Warszawa 2000, s. 251.

z tym planem Serbowie mieli otrzymać 43% terytorium Bośni i Hercegowiny, Muzułmanie 29%, a Chorwaci 25%. Przedstawiciel strony chorwackiej zaakceptował plan w całości, ale odmówił tego prezydent Bośni A. Izetbegović i przywódca bośniackich Serbów R. Karadžić. Po załamaniu się projektu, rozmowy kontynuowano w Nowym Jorku, gdzie w końcu pod silną presją międzynarodową, 25 marca 1993 r. rząd bośniacki podpisał porozumienie, natomiast bośniaccy Serbowie odłożyli tę decyzję do czasu zajęcia stanowiska przez parlament. Ostatecznie parlament w Pale wspomniany plan odrzucił. Podobny rezultat przyniosło przeprowadzone 15–16 maja 1993 r. referendum, w którym jednoznacznie wypowiedziano się za utrzymaniem Serbskiej Republiki Bośni i Hercegowiny. W tej sytuacji R. Karadžić wycofał swój podpis złożony w Atenach i zadeklarował wolę oparcia porozumienia na nowych propozycjach. Negocjatorzy C. Vance i D. Owen zwrócili się do Rady Bezpieczeństwa ONZ z wnioskiem o ewentualne rozpatrzenie możliwości wdrożenia planu przy pomocy środków militarnych. Wówczas prezydent Bill Clinton zdecydował się na podjęcie działań skoordynowanych z dyplomacją państw europejskich. W tym celu do Europy w maju 1993 r. przybył sekretarz stanu Warren Christopher i rozpoczęła się seria konsultacji.

W okresie apogeum wojny w Bośni i Hercegowinie Niemcy koordynowali swą politykę zagraniczną w sprawie konfliktu zgodnie z inicjatywami państw zachodnich. Doprowadziło to w rezultacie do powstania napięć i kolejnych sprzeczności między rządem i parlamentem. Od początku wiele emocji budził plan Vance’a–Owena, do którego opozycja wносиła wiele zastrzeżeń w kwestiach szczegółowych. W Bundestagu powstała tzw. inicjatywa bośniacka: Stefan Schwarz – CDU, Hartmut Koschyk – CDU, Freimut Duve – SPD, Eva Quistorp i Daniel Cohn-Bendit – oboje z „Sojuszu ’90” (Zielonych). Członkowie „inicjatywy” wystąpili do rządu federalnego oraz do ONZ z apelem o zniesienie embarga nałożonego na Bośnię i Hercegowinę oraz podjęcie działań militarnych wymierzonych bezpośrednio w serbskie obiekty wojskowe²⁹. Zróżnicowany politycznie skład powyższej komisji oznaczał, iż nie było również jedności w samej koalicji rządowej. Działania ministra spraw zagranicznych były krytykowane na tyle ostro, że zarząd FDP domagał się, aby zgodnie z ustaleniami koalicyjnymi wyrazić oficjalne poparcie dla działań K. Kinkela.

16 czerwca 1993 r. rozpoczęła się kolejna runda rokowań w Genewie w sprawie Bośni i Hercegowiny. Bośniaccy Serbowie i Chorwaci sondowali możliwość podziału republiki na trzy państwa etniczne, co popierali prezydenci Serbii i Chorwacji. Przeciwnikami podziału byli Muzułmanie i przedstawiciele części państw europejskich oraz Stanów Zjednoczonych. Prezydent A. Izetbegović zdecydowanie odrzucił propozycje podziału republiki na trzy części. 27 lipca 1993 r.

²⁹ P. Sokołowska, *Polityka zagraniczna...*, s. 103.

wznowiono rokowania pod kierownictwem norweskiego dyplomaty Thorvalda Stoltenberga i D. Owena. Uznano, że nowy plan, przyznający Serbom bośniackim 52% terytorium republiki, Muzułmanom 31% i Chorwatom 17%, jest możliwy do realizacji i szybko zaproponowano projekt konstytucji Unii Republiki Bośni i Hercegowiny. Izetbegović, po konsultacji w Prezydium Bośni i Hercegowiny, również przychylił się do tej propozycji. Podpisany 30 lipca 1993 r. w Sarajewie przez trzy strony rozejm został jednak szybko zerwany³⁰.

Na początku stycznia 1994 r. z inicjatywy niemieckiej doszło w Bonn do spotkania prezydentów Chorwacji oraz Bośni i Hercegowiny. Pomimo że nie udało się podpisać konkretnego układu, spotkanie to umożliwiło prowadzenie dalszych konsultacji. Minister K. Kinkel nie uczestniczył w bezpośrednich rozmowach, ponieważ był obecny na szczycie państw NATO w Brukseli. Niemniej samo miejsce spotkania świadczyło o chęci RFN do działań na rzecz zażegnania konfliktu bałkańskiego. Jednocześnie już 11 stycznia 1994 r. NATO podjęło decyzję o możliwości ataku lotniczego na pozycje serbskie. Dalsza eskalacja konfliktu i rosnące w wyniku ostrzału Sarajewa straty wśród ludności cywilnej całkowicie przysłoniły wcześniejszą (z 8 listopada) francusko-niemiecką inicjatywę i od początku postawiły kwestie militarnej akcji państw zachodnich w Bośni.

5 lutego doszło do krwawego wydarzenia na targowisku w Sarajewie, gdy pocisk wystrzelony z serbskiego działła spowodował śmierć 68 osób i rany u blisko 300³¹. Ostrzał ten stał się podstawą do utrzymania rezolucji nr 836 Rady Bezpieczeństwa ONZ, na mocy której pod groźbą sankcji zbrojnej zażądano od Serbów wycofania na 20 km od Sarajewa ciężkiej broni, a od bośniackiej armii rządowej oddania jej artylerii pod kontrolę jednostek ONZ. Serbowie wypełnili żądania państw NATO, które uznały, że cele ultimatum zostały osiągnięte.

Od 26 lutego 1994 r. rozpoczęły się w Waszyngtonie rozmowy między Muzułmanami i Chorwatami, dotyczące utworzenia unii chorwacko-muzułmańskiej. Negocjacje pomiędzy obiema stronami zostały przyspieszone przez amerykańskich mediatorów, którzy postrzegali muzułmańsko-chorwackie porozumienie jako jedyną szansę dla Bośni. Pod groźbą sankcji ekonomicznych Franjo Tuđman wycofał chorwackie siły zbrojne z Bośni i przekonał bośniackich Chorwatów o konieczności utworzenia federacji³². W tym samym dniu przywódca Serbów bośniackich R. Karadžić wyraził gotowość dokonania ustępstw terytorialnych z kontrolowanego przez jego oddziały 2/3 obszaru Bośni i Hercegowiny. Postęp w mediacjach nastąpił 18 marca 1994 r., kiedy to w Waszyngtonie podpisano dwa porozumienia w sprawie Bośni i Hercegowiny – o utworzeniu w Bośni federacji chorwacko-muzułmańskiej i o zasadach jej połączenia w konfederację z Chor-

³⁰ <http://www.unic.un.org.pl/jugoslawia>.

³¹ E. O'Ballance, *dz. cyt.*, s. 27–34.

³² S.L. Burg, P.S. Shoup, *The War in Bosnia-Herzegovina. Ethnic Conflict and International Intervention*, London 1999, s. 293–298.

wacją³³. Kolejnym etapem było porozumienie z 26 kwietnia 1994 r. w Londynie o powołaniu Międzynarodowej Grupy Kontaktowej do spraw Bośni, która miała koordynować działania na rzecz przywrócenia pokoju³⁴. W skład Grupy weszli eksperci z USA, Rosji, Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec oraz przedstawiciele ONZ i UE. Już 13 maja przygotowali plan pokojowy podziału Bośni i Hercegowiny, według którego 51% miała otrzymać federacja chorwacko-muzułmańska, a Serbowie 49%. Zgodnie z porozumieniem wiedeńskim i waszyngtońskim 31 maja 1994 r. wybrano władze parlamentu w Sarajewie i dokonano podziału tek ministerialnych federacji chorwacko-muzułmańskiej. Mimo to walki nadal trwały, ponieważ Serbowie zajmowali około 70% terytorium kraju. Dopiero 6 czerwca 1994 r. wznowiono rozmowy genewskie pod przewodnictwem wysłannika Sekretarza Generalnego ONZ Yasushi Akashiego w sprawie przerwania walk między trzema stronami konfliktu.

Ponieważ walki nie ustały, ONZ zaapelowała 29 czerwca o nowe zawieszenie broni, a dwa dni później Grupa Kontaktowa przygotowała nowy plan pokojowy podziału Bośni i Hercegowiny. Został on już w lipcu zaakceptowany przez parlament chorwacko-muzułmański, ale Serbowie bośniaccy uznali go za niepełny. Wówczas państwa UE rozpoczęły przygotowania do przedłożenia Radzie Bezpieczeństwa ONZ odpowiedniej rezolucji, nadającej w ten sposób projektowi większego znaczenia, na wypadek, gdyby Serbowie nie zmienili swojego stosunku do planu pokojowego. Zaangażował się również w sprawę rząd w Belgradzie, a Organizacja Konferencji Islamskiej i Senat USA opowiedziały się za zniesieniem embarga na dostawy broni dla chorwacko-muzułmańskiej federacji, co nie zyskało jednak aprobaty Rosji, Wielkiej Brytanii i Francji. Rada Bezpieczeństwa tym samym nie była w stanie podjąć stosownej rezolucji.

Ostatecznie 23 października ONZ wyraziła zgodę na wysuwane przez NATO żądania przyspieszenia procedury podejmowania decyzji w sprawie ataków powietrznych w koordynacji z UNPROFOR. Władze w Sarajewie i Zagrzebiu postanowiły podjąć wspólną ofensywę przeciwko Serbom bośniackim, aby odebrać ziemie przyznane przez Grupę Kontaktową. Początkowe sukcesy zostały jednak ograniczone przez serbską ofensywę. Rada Bezpieczeństwa przyjęła rezolucję nr 958 z 19 listopada, która zezwalała lotnictwu NATO na bombardowanie pozycji serbskich w Krajinie, aby wesprzeć misję „błękitnych hełmów”. Niemniej siły ONZ nie były w stanie zapobiec atakom serbskim na enklawy, szczególnie Bihać. Rozważano wówczas różne możliwości likwidacji konfliktu, łącznie z wycofaniem „błękitnych hełmów” i zastąpienia ich siłami NATO.

Nowy etap konfliktu rozpoczął się 23 grudnia 1994 r., kiedy R. Karadžić podpisał tekst rozejmu, który zakładał zakończenie działań wojennych na cztery miesiące i został zaakceptowany przez wszystkie strony konfliktu.

³³ B. Koszel, *Konflikt na Bałkanach (1991–1999) a bezpieczeństwo europejskie*, Poznań 2000, s. 29.

³⁴ L. Podhorecki, *dz. cyt.*, s. 210.

Znamienne stanowisko wobec problemu zajął rząd niemiecki. Podejmując politykę lawirowania pomiędzy Europą a USA, Republika Federalna, głównie z powodów moralno-etycznych, wykazała zrozumienie dla problemu uzbrajania Muzułmanów. Z drugiej jednak strony, wbrew rezolucji CDU, żądającej zniesienia embarga na broń dla władz w Sarajewie nawet w przypadku, gdyby wymagało to wycofania wojsk ONZ z Bośni i Hercegowiny, władze federalne poparły w tej kwestii krytyczne stanowisko UE³⁵.

Tymczasem prezydent Chorwacji F. Tudman oskarżył 12 stycznia 1995 r. siły UNPROFOR o popieranie Serbów i zażądał wycofania ich z Krajiny z chwilą wygaśnięcia mandatu z końcem marca 1995 r. W czerwcu, tuż po szczycie G-7 Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła rezolucję o zwiększeniu sił w Bośni i Hercegowinie (12,5 tys. kontyngentu sił szybkiego reagowania). Wobec zaostrzenia walk Rada NATO postanowiła uruchomić siły szybkiego reagowania w obronie enklaw i konwojów humanitarnych.

Rezolucja ONZ spowodowała zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia rządu federalnego Niemiec 26 czerwca 1995 r., na którym podjęto decyzję o wsparciu sił szybkiego reagowania. Tym samym postanowiono wystąpić z wnioskiem do parlamentu o zgodę na użycie sił Bundeswehry w operacji pokojowej na terenie byłej Jugosławii. Po głosowaniu w parlamencie w dniu 30 czerwca, zdecydowano się na wysłanie jednostek niemieckich w rejon konfliktu. Niemcy wspierały misję ONZ i były zainteresowane, by ta nie uległa załamaniu. Dlatego postanowiono wesprzeć siły szybkiego reagowania samolotami rozpoznawczymi zwiadu elektronicznego „Tornado”, samolotami transportowymi i lotnictwa morskiego, pododdziałami korpusu medycznego oraz personelem dowódczym oddelegowanym do Kwatery Głównej operacji we Włoszech i Chorwacji. W przypadku koniecznej ewakuacji jednostek UNPROFOR działania te miały być zabezpieczone przez okręty niemieckie. Oddziały Bundeswehry przeznaczone do realizacji tego przedsięwzięcia miały stacjonować poza obszarem Bośni. Liczba żołnierzy niemieckiego wsparcia wynosiła 530 i byli oni skierowani do pomocy w obsłudze niemiecko-francuskiego szpitala polowego³⁶.

W połowie czerwca 1995 r. rozpoczęła się ofensywa wojsk bośniacko-muzułmańskich przeciwko Serbom w celu odblokowania Sarajewa. W odwecie Serbowie ponowili atak na enklawy muzulmańskie w Bihaciu i Srebrenicy. Serbskie czołgi wdarły się do Srebrenicy już 9 lipca 1995 r. i doszło tam do rzezi ludności muzulmańskiej. Brak reakcji sił ONZ zachęcił Serbów do rozpoczęcia przygotowań do zajęcia Žepy i Goražde, wobec czego USA wzięły na siebie ciężar rozmów i opanowania sytuacji. Od 30 sierpnia samoloty NATO dokonywały ataków na pozycje serbskie.

³⁵ A. Kreimer, R. Muscal, A. Elwan, M. Arnold, *Bosnia and Hercegovina Post-Conflict Reconstruction*, Washington 2000, s. 127.

³⁶ P. Sokołowska, *Polityka zagraniczna...*, s. 124.

Wobec wyraźnego impasu w rozwiązaniu problemu, 8 września z inicjatywy Rosji doszło do spotkania w Genewie ministrów spraw zagranicznych głównych stron konfliktu z przedstawicielami Grupy Kontaktowej i UE. Na spotkaniu uzgodniono zasady przyszłego porozumienia pokojowego. Podział terytorialny Bośni i Hercegowiny miał się opierać na proporcjach 49–51%. Druga część rozmów odbyła się w Nowym Jorku 25 września, gdzie ustalono drugą część porozumienia pokojowego. Uzgodniono, że oddziały rosyjskie będą brały udział w działaniach na rzecz stabilizacji w Bośni i Hercegowinie i będą podlegały naczelnemu dowództwu USA. Na skutek mediacji Richarda Holbrooke'a ustalono zawieszenie broni i przerwanie 10 października 1995 r. wszelkich operacji wojskowych na obszarze Bośni i Hercegowiny.

Od 1 listopada 1995 r. toczyły się rozmowy pokojowe w Dayton w stanie Ohio z udziałem wszystkich stron konfliktu. W pierwszym układzie prezydent S. Milošević i F. Tuđman podpisali porozumienie w sprawie wschodniej Sławonii. Podjęto zobowiązanie o pokojowej reintegracji tego obszaru z Chorwacją. Podpisano również porozumienie między prezydentem Bośni i Chorwacji o ścisłej współpracy federacji chorwacko-muzułmańskiej. Zgodnie z układem zdecydowano o zniesieniu podziału Mostaru, likwidując jednocześnie chorwackie państwo Herceg-Bośni. Podpisano także porozumienie w sprawie powrotu oraz repatriacji uchodźców chorwackich i muzulmańskich. Największym osiągnięciem było podpisanie 21 listopada porozumienia w sprawie pokoju w Bośni i Hercegowinie. W myśl podjętych porozumień 51% terenów Bośni i Hercegowiny przypaść miało federacji muzulmańsko-chorwackiej, a 49% Republice Serbskiej Bośni. Utrzymana miała być integralność terytorialna całego państwa, a stolicą kraju miało pozostać Sarajewo. Wspólne miały być: prezydent i rząd centralny, dwuizbowy parlament, polityka zagraniczna i waluta. W celu przestrzegania warunków pokoju na okres jednego roku do Bośni i Hercegowiny zostały wysłane 60-tysięczne oddziały IFOR. W dzień później Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła rezolucję nr 1021, zgodnie z którą zapowiedziano stopniowe zniesienie embarga na dostawy sprzętu, a kolejna rezolucja (nr 1022) zawiesiła sankcje gospodarcze wobec Jugosławii.

W końcu listopada rozpoczęły się przygotowania NATO do uruchomienia planu operacji „Wspólny Wysiłek” (*Joint Endeavor*). Ustalono, że kierownictwo polityczne nad całością operacji będzie sprawować Rada Ambasadorów Paktu. Do współpracy z Rosją miał natomiast funkcjonować Komitet 16 + 1. W dniu 5 grudnia 1995 r. odbyła się sesja ministrów spraw zagranicznych i obrony państw NATO, która przyjęła wytyczne w sprawie nadzorowania przyjętych rozwiązań z Dayton. Przewidywano, że w operacji weźmie udział około 60 tys. żołnierzy z 27 krajów (np. USA – 20 tys., Wielka Brytania i Francja – 10 tys., i zdecydowanie mniejsze kontyngenty z Niemiec i Włoch). Na Wysokiego Przedstawiciela ONZ, który miał koordynować pomoc międzynarodową dla Bośni

i Hercegowiny na odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych, desygnowano szwedzkiego dyplomatę Carla Bildta³⁷. Przed konferencją paryską odbyła się 8–9 grudnia w Londynie konferencja pięćdziesięciu państw i organizacji w sprawie realizacji cywilnych zasad porozumienia pokojowego z Dayton. Ostatecznie 14 grudnia 1995 r. w Paryżu prezydenci Bośni i Hercegowiny, Serbii i Chorwacji uroczyście podpisali układ pokojowy.

Niemiecki udział w stabilizacji obszaru sprowadzał się do skierowania 4 tys. żołnierzy do sił stabilizacyjnych, o czym zdecydował 6 grudnia 1995 r. Bundestag. Niemiecki kontyngent, składający się w większości z jednostek saperskich i pomocniczych oraz dwóch batalionów bojowych, miał za zadanie zaopatrzenie i wsparcie logistyczne. Sprowadzało się to w praktyce do zabezpieczania linii komunikacyjnych i zaopatrzeniowych na drogach od wybrzeża do siedzib misji wojsk francuskich i brytyjskich w Bośni i Hercegowinie. Ponieważ siły niemieckie zajmowały się zaopatrzeniem i zabezpieczeniem, dlatego stacjonowały w Chorwacji. Na tym etapie żołnierze niemieccy w ramach operacji SFOR pełnili służbę w Międzynarodowej Dywizji Południowo-Wschodniej, dowodzonej przez Francuzów. Mieli oni czuwać nad dalszą realizacją procesu pokojowego, a tym samym zapobiec dalszemu wybuchowi walk. Wobec przedłużającej się sytuacji niepewności, obecność wojskowa w Bośni wydawała się niezbędna, dlatego ONZ przedłużyła czas stacjonowania wojsk. W wyniku tych decyzji Bundestag przedłużył bezterminowo stacjonowanie jednostek niemieckich w ramach SFOR. Ponadto, niejako uzupełnieniem zaangażowania Bundeswehry był udział funkcjonariuszy niemieckiej policji w ramach Międzynarodowej Policyjnej Grupy Operacyjnej (*International Police Task Force*). W latach 1996–2002 w misji tej wzięło udział 1408 niemieckich policjantów³⁸.

Od zakończenia wojny w Bośni i Hercegowinie Niemcy wspierają modernizację Ministerstwa Obrony, co zostało sformalizowane poprzez podpisanie umowy w 2007 r. o współpracy. Ponadto Niemcy wspierają udział Bośni w regionalnej współpracy innych państw regionu, motywują do wejścia w struktury NATO. Znaczne było zaangażowanie Niemiec w stabilizację militarną, szczególnie realizowaną od 2004 r. poprzez europejską operację „Althea”, która została przejęta od dowództwa NATO (SFOR). Wobec 6,5 tys. żołnierzy tej misji, niemiecki kontyngent, liczący 1,1 tys. osób, był najliczniejszy. Oprócz zaangażowania w misję wojskową, niemiecka policja angażuje się w utrzymanie porządku w ramach Misji Policyjnej (EUPM). Do jej głównych zadań należy: szkolenie, doradztwo, reforma policji, wspieranie istniejących instytucji zapewniających porządek. Niemcy również zaangażowały się finansowo i personalnie w reorgani-

³⁷ J. Ciechański, *Znaczenie ONZ dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego w świetle układu w Dayton*, „Sprawy Międzynarodowe” 1996, nr 2, s. 72.

³⁸ P. Sokołowska, *Polityka zagraniczna...*, s. 129–133.

zacie wsparcia dla służby granicznej, co było ważne dla powstrzymania fali migracji³⁹.

Dla Bośni i Hercegowiny Niemcy stanowiły kraj niezwykle ważny dla dalszego rozwoju. Marka niemiecka już od 1991 r. była walutą powszechnie stosowaną na tym obszarze, a od 1994 r. uznano ją oficjalnie za tzw. markę zamienną⁴⁰. Już po Dayton rząd federalny podpisał z władzami w Sarajewie serię umów o współpracy administracji państwowej, armii, służb celnych, a na nieco innym szczeblu, umowy dotyczące współpracy samorządów, szkolnictwa itd. Podpisano również wiele umów typowo gospodarczych – wspierania rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw, rozbudowy komunalnych połączeń wodociągowych i dostępu obywateli i państwa do wody, wzmacniania systemów finansowych.

Można stwierdzić, że zaangażowanie Niemiec w stabilizację już po zakończeniu konfliktu było zdecydowanie większe. Było to szczególnie widoczne, gdy Republika Federalna w pierwszej połowie 1999 r. objęła prezydencję w UE⁴¹. Zbiegło się to z finalizacją nowego etapu konfliktu na Bałkanach. 8 kwietnia 1999 r. w Dreźnie niemiecki minister spraw zagranicznych Joschka Fischer przedstawił propozycję Paktu Stabilności dla Europy Południowo-Wschodniej. Plan zakładał reformy mające na celu zwiększenie zaangażowania społeczności międzynarodowej w rozwiązanie problemów istniejących w tym regionie. Fischer przedstawił tam propozycję stworzenia tzw. stołów tematycznych: ochrony mniejszości narodowych i problemów związanych z regulacją granic, uchodźców, gospodarki oraz tworzenia społeczeństw obywatelskich⁴². Główną rolę przypisywał on tzw. stołowi regionalnemu.

Kolejnym etapem kształtowania Paktu Stabilności dla Europy Południowo-Wschodniej było luksemburskie posiedzenie 26 kwietnia 1999 r., na którym zadeklarowano pomoc w odbudowie i rozwoju państw dotkniętych wojną na Półwyspie Bałkańskim⁴³. Na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych Unii Europejskiej w Brukseli 17 maja 1999 r. skonkretyzowano przedstawiony przez ministra J. Fischera plan pomocy dla krajów bałkańskich. Ustalono wówczas, że

³⁹ E. Cziomer, *Niemcy wobec bezpieczeństwa i stabilizacji na Bałkanach ze szczególnym uwzględnieniem konfliktu w Kosowie u progu XXI wieku*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej” 2001, t. IX, s. 231.

⁴⁰ P. Sokołowska, *Polityka zagraniczna...*, s. 341.

⁴¹ *Krieg im Kosovo – was nun? Friedens- und Sicherheitspolitik nach der NATO-Intervention*, Hg. Ch. Rohloff, „INEF Report”, Gerhard-Mercator-Universität, Heft 38/1999.

⁴² P. Sokołowska, *Pakt Stabilności dla Europy Południowo-Wschodniej oraz rola Niemiec w jego powstaniu i realizacji*, [w:] *Polska – Niemcy – Europa u progu XXI wieku. Problemy polityczne, gospodarcze, edukacyjne*, red. K. Fiedor i M.S. Wolański, Wrocław 2003.

⁴³ E. Cziomer, *Bezpieczeństwo i współpraca na Bałkanach Zachodnich u progu XXI wieku*, [w:] *Raport o Bezpieczeństwie 2000*, Kraków 2001, s. 133.

ramy organizacyjne paktu będą powiązane z OBWE, tworząc w ten sposób swego rodzaju „Proces Helsiński dla Europy Południowo-Wschodniej”⁴⁴. Ministrowie na spotkaniu w Luksemburgu podjęli decyzję o rozwijaniu form bezpieczeństwa propagowanych przez J. Fischera, mogących zapobiec tworzeniu się kolejnych ognisk zapalnych na kontynencie. Do form tych należały: propagowanie nauki języka obcego oraz wiadomości o kulturach, regionach i narodach, tworzenie wspólnych programów edukacyjnych, wymiana grup dzieci i młodzieży, zapewnienie ochrony praw mniejszości narodowych i religijnych, dążenie do poprawy sytuacji ekonomicznej i społecznej grup najbardziej potrzebujących, propagowanie zasad równości i tolerancji, rozwijanie procesów demokratycznych, rozwój niezależnych mediów, delegalizowanie ugrupowań naruszających prawo, niwelowanie wszelkich form nacjonalizmu, szowinizmu i ksenofobii, wzajemne pojednanie i wybaczenie sobie krzywd, dążenie do rzetelnego wyjaśnienia sobie wszelkich historycznych zdarzeń i niejasności, celem lepszego zrozumienia tak historii własnej, jak i dziejów innych narodów⁴⁵.

Ostatnim etapem na drodze wypracowania układu zbiorowego zwanego Paktem Stabilności dla Europy Południowo-Wschodniej była zwołana w Kolonii 10 czerwca 1999 r. konferencja⁴⁶. Jej zadaniem było wypracowanie mechanizmu wielostronnych konsultacji i koordynacji decyzji politycznych zgodnie z przedstawioną przez J. Fischera teorią czterech „stołów”. W przemówieniu podczas spotkania w Kolonii minister J. Fischer zaznaczył ponadto, że Europa jest jedyną perspektywą dla tego regionu i ludności oraz szansą na pojednanie i pokój, dlatego też nie widział innego wyjścia dla skonfliktowanych państw, jak tylko przyjęcie proponowanego Paktu⁴⁷. Przy realizacji założeń tego Paktu wielkie nadzieje minister pokładał w pomocy państw, organizacji i instytucji międzynarodowych.

Ostatecznie na szczycie w Sarajewie 29–30 lipca 1999 r. rządy pięćdziesięciu sześciu państw i organizacji międzynarodowych oficjalnie potwierdziły uczestnictwo w przyjętym w Kolonii Pakcie Stabilności dla Europy Południowo-Wschodniej. Pierwszym koordynatorem Paktu został szef Federalnego Urzędu Kanclerskiego Bobo Hombach (do 1 stycznia 2002 r.).

Aktywność niemiecka wobec Bośni i Hercegowiny była szczególnie widoczna w działaniach dotyczących wspierania mediów. Przy współudziale środków niemieckich przeprowadzono kształcenie dziennikarzy telewizyjnych przy współ-

⁴⁴ P. Sokołowska, *Pakt Stabilności...*, s. 384.

⁴⁵ R. Łoś, *Rząd Gerharda Schrödera wobec postkomunistycznych państw Europy Środkowo-Wschodniej*, Łódź 2004, s. 81.

⁴⁶ Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju, Europejski Bank Inwestycyjny; inicjatywy regionalne: Czarnomorska Współpraca Gospodarcza, Inicjatywa Środkowoeuropejska, Proces z Royaumont.

⁴⁷ *Rede des Bundesministers des Auswärtigen Joschka Fischer in Köln*, 10 Juni 1999, <http://www.auswaertiges-amt.de> (dostęp 15 VIII 2000).

pracy uniwersytetu w Bremie. Celem edukacji było zapoznanie dziennikarzy z możliwościami, jakie daje im ten zawód w warunkach demokracji. Nie mniej ważne było uzyskanie kontaktów zawodowych z dziennikarzami z państw sąsiednich oraz szkolenie w zakresie wykorzystania nowinek technicznych w pracy współczesnego dziennikarza. Podobny cykl kształcenia obejmował studia podyplomowe realizowane dla dziennikarzy pod nazwą „Media i międzykulturowa komunikacja”. Niemiecki kanał TV „Deutsche Welle” podjął się przygotowania programu „Euro-Journal” przybliżającego problematykę europejską. Podobnie duże znaczenie miała kooperacja przy utworzeniu serii programowej „Forum Obywatelskie”, w którym mieli uczestniczyć reprezentanci wszystkich partii i szerokich grup społeczeństwa Bośni i Hercegowiny. W ramach programu zamierzano zrealizować dwanaście 50-minutowych filmów. Wiele ośrodków w Niemczech zaangażowało się w przygotowanie programów dziecięco-młodzieżowych realizowanych m.in. w Mostarze, które miały na celu rozwijanie zainteresowań i przyjaźni w Bośni i Hercegowinie. „Deutsche Welle” w kooperacji z lokalnymi stacjami przygotowało program „Europa – aktualności” w językach bośniackim i serbskim. Program ruszył w 2003 r. i miał być kontynuowany przez kolejne lata. W 2002 r. strona niemiecka zorganizowała w Sarajewie college zajmujący się mediami, którego głównym zadaniem jest uzupełnianie wykształcenia dziennikarzy w zakresie najnowszych mediów. W samej Bośni zamierzano przygotować strukturę kształcenia dziennikarzy z całego regionu oraz w kolejnym etapie w ośrodkach niemieckich. Celem przedsięwzięcia miało być kształcenie i wyrobienie konieczności walki o wolność mediów. Zamierzano wyprodukować dziesięć krótkich filmów, których bohaterami byłyby osoby różnej narodowości z obszaru Bośni i Hercegowiny. Każdy z filmów miał ukazać losy bohaterów po rozpadzie Jugosławii⁴⁸.

W ramach programu wsparcia rozwoju nauki i szkolnictwa wyższego *Deutscher Akademischer Austauschdienst* (DAAD) przeznaczyła środki na rozbudowę nowych sfer wiedzy w zakresie informatyki, nauk przyrodniczych i inżynierskich. Celem projektu była modernizacja takich obszarów wiedzy, jak: górnictwo, budowa maszyn, elektronika i elektrotechnika, ochrona środowiska oraz kształcenie nauczycieli szkół wyższych. Uniwersytet w Sarajewie podjął współpracę z uniwersytetem w Bochum w ramach międzynarodowego projektu „Dynet”. Podobną formę współpracy podjęła DAAD w zakresie wspierania rolnictwa i problematyki terenów leśnych oraz ekologii. W tym obszarze, oprócz form współpracy naukowej, zamierzano wykorzystać system stypendialny, aby stworzyć uczestnikom możliwość udziału w studiach podyplomowych. Bliską współpracę w oparciu o Pakt Stabilności prowadził uniwersytet w Bambergu,

⁴⁸ M.J. Calic, *Der Stabilitätspakt für Südseuropa. Eine erste Bilanz*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2001, bd. 13–14, s. 15 i n.

który z uniwersytetem w Sarajewie wprowadził wspólne moduły kształcenia związane z produkcją rolną.

Znaczny był również zakres współpracy DAAD z uniwersytetem w Sarajewie w dziedzinach prawa i zarządzania. Celem programu było wykształcenie, przy współudziale uczelni niemieckich, specjalistów w dziedzinach potrzebnych dla działalności państwa. Podobny zakres miała współpraca na rzecz kształcenia w zakresie zdrowia i spraw socjalnych i jego uzupełniania w kilku niemieckich szkołach wyższych. Dobrym przykładem była współpraca uniwersytetów w Sarajewie i Luneburgu, które zorganizowały szkołę letnią. Jej celem było zapoznanie studentów z istotą funkcjonowania instytucji europejskich. Ciekawą ofertą był program koordynowany przez Fundację Humboldta, mający na celu powiązanie krajów regionu dzięki wykorzystaniu możliwości komputerowych i sieci internetowych do dalszego kształcenia ustawicznego.

W zakresie wspierania kształcenia niezwiązanego ze szkołami wyższymi DAAD przygotowywała lektorów do prowadzenia kursów języka niemieckiego na uniwersytecie w Banja Luce. Podobne znaczenie miała letnia akademia DAAD, kształcąca studentów w zakresie języka niemieckiego, prowadzona we współpracy z Goethe-Institut. Interesujący jest również program wspierania rozwoju czytelnictwa poprzez propagowanie literatury państw byłej Jugosławii, wspieranie istniejących bibliotek i uzupełnianie księgozbiorów, organizowany przez Georg Ecker-Institut.

Ciekawą formę przybrało wspieranie struktur organizacji młodzieżowych wszystkich trzech grup narodowościowych na terenie Bośni i Hercegowiny przez Ewangeliczną Wspólnotę z Monachium.

Z innych projektów ważne było wspieranie Centrów Kobiety na terenie Bośni i Hercegowiny oraz szkół różnych narodowości, szczególnie wielonarodowych i różnojęzycznych. Fundacja Heinricha Bölla proponowała pomoc przy organizacji seminariów dotyczących zwalczania korupcji i innych form patologii. Fundacja Adenauera proponowała otwarcie seminarium poświęconego formom dialogu i możliwościom porozumienia przedstawicieli różnych opcji politycznych i wyznań religijnych. Fundacja Neumanna zrealizowała seminarium poświęcone podobnym treściom z udziałem parlamentarzystów, służb socjalnych i specjalnych. Fundacja wspierała również projekty miejskie oraz formy współpracy przygranicznej. Wsparcia udzielono też organizowanej w Sarajewie konferencji „Religia dla pokoju”.

Bardzo ważne i realizowane w różnej formie było wsparcie dla powracających uciekinierów na terenie Bośni i Hercegowiny, w szczególności w zakresie pomocy i ochrony, odbudowy domów, zapewnienia środków na przetrwanie w pierwszym okresie, wspieranie i odbudowa szpitali⁴⁹.

⁴⁹ R. Łoś, *dz. cyt.*, Aneksy.

Zaangażowanie militarne Niemiec w zaprowadzeniu porządku w Bośni i Hercegowinie nie było zbyt imponujące. W okresie po Dayton zakres tego zaangażowania zwiększył się. Nie bez znaczenia był szczególny charakter Bundeswehry, co po części wpłynęło na uświadomienie konieczności reform niemieckiej armii, jeżeli miała ona w sposób realny funkcjonować na współczesnym polu walki. Wojna na Bałkanach wpłynęła również na tok dyskusji na temat kształtu polityki bezpieczeństwa Niemiec, jej roli w NATO i UE, otworzyła drogę do tworzenia polityki „odpowiedzialności” Niemiec, pozwoliła przełamać zasłóści historyczne i wyzwolić pełniejsze zaangażowanie Niemiec w politykę europejską i światową. Bez wątpienia najważniejsze było pozamilitarne zaangażowanie w okresie pokoju w proces stabilizacji obszaru Bośni i Hercegowiny. Pokazało to właściwe rozmiary możliwości, jakimi dysponowały Niemcy w tworzeniu strefy pokoju i stabilizacji z zakresu wykorzystania miękkich środków.